Nr. 107 | Wtorek 13 kwietnia 1937 r. | Rocznik XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

# NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 80, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

# Zacięte walki na wszystkich frontach

## Inicjatywa przeważnie w rękach wojsk republikańskich

### Gwałtowna ofensywa wojsk republikańskich

ANDUJAR. (PAT.) Korespondent Havasa podaje, że ofensywa wojsk rządowych, która uległa wstrzymaniu, wznowiona została w niedzielę z nową siłą. Pod koniec dnia 10 b. m. armia rządowa znajdowała się w odległości 3 klm. od Penarroya z jednej strony i w odległości również 3 klm. od Fuente Ovejuna — z drugiej. Na odcinku Penarroya opór powstańców, którzy według słów jeńców, otrzymali liczne posiłki włoskie, był bardzo żywy. Wszystkie jednak wzgórza, panujące nad Fuente Ovejuna, zostały zajęte przez oddziały rządowe. Ofensywa trwa nadal, a dowództwo wojsk rządowych oczekuje poważnych wyników.

MADRYT. (PAT) Celem wojsk rządowych w ataku, podjętym w sobotę o godz. 12-tej, było jedno ze zboczy Monte Geribitas w Casa del Campo. Walka trwała jeszcze z nastaniem nocy, przy czym wojska rządowe zajęły doniosłe pozycje, silnie ufortyfikowane przez powstańców. W operac tej współdziałały: piechota, czołgi i artyleria.

### Demoralizacja w szeregach rebeliantów

Komunikat urzędowy Komitetu Obrony Madrytu, podany przez radio w sobotę o godz. 22-ej: Na froncie środkowym, na odcinku Casa del Campo, inicjatywa operacyj spoczywa w naszych rękach i ataki nasze, prowadzone z wielką zręcznością, zdezorientowały poważnie nieprzyjaciela. Po silnym przygotowaniu artyleryjskim, wojska rządowe ruszyły na szereg doniosłych pozycji. Walka toczyła się przy pomocy granatów ręcznych. Straty nieprzyjacielskie są bardzo duże. Fortyfikacje powstańców zostały kompletnie zniszczone. Przeprowadzenie tych operacyj zostało bardzo ułatwione przez lotnictwo rządowe, które zrzuciło wiele bomb na pozycje nieprzyjacielskie i w czasie swych lotów wywiadowczych ostrzeliwało z karabinów maszynowych koncentrujące się oddziały powstańcze, krzyżując w ten sposób plany kontrataku. Na odcinku Escurial wojska nasze odniosły wspaniały sukces, zajmując, pomimo silnego oporu nieprzyjaciela, doniosłe pozycje, które poprawiają znacznie nasze linie. Na stronę naszą przeszło 9-ciu powstańców z pełnym uzbrojeniem. Zeznania ich potwierdzają demoralizację, panującą w szeregach powstańczych. Na innych odcinkach tego frontu nic szczególnego.

### Na froncie baskijskim

MADRYT. (PAT.). Z Bilbao donoszą, że wojska rządowe przeprowadziły operację na prawym skrzydle frontu Alava. Pozycje wojsk rządowych uległy poprawie. Powstańcy ponieśli duże straty, sięgające 200 zabitych i rannych. Wiele trupów pozostało na polu bitwy. Sanitariusze rządowi zebrali 15 rannych. W rękach wojsk rządowych zostały 4 karabiny maszynowe, wiele karabinów ręcznych i skrzynie z amunicją. Równocześnie inne grupy wojsk rządowych dokonały natarcia na lewe skrzydło tego frontu, gdzie wywiązała się żywa strzelanina. Powstańcy, z początku zaskoczeni, bronili się zaciekle, tak, iż wojska rządowe zmuszone były wrócić do swych pozycyj wyjściowych.

Z Gijon donoszą, że wojska rządowe posunęły się o 3 klm., zajmując miejscowość Campiella na odcinku Soto de los Infantes. Operacja ta umożliwia wojskom rządowym opanowanie miejscowości Soto i Barzana, oraz centrali elektrycznej w Debare.

Z Bilbao donoszą, że artyleria rządowa ostrzeliwała silnie pozycje nieprzyjacielskie na odcinku Eibar. Intensywnie bombardowane były koszary w Acombia, gdzie znajduje się główna kwatera powstańców, oraz dworzec w Placencia. Artyleria powstańcza bombardowała pozycje rządowe na odcinku Elorio. (PAT.).

### Co mówi łgarz z Sewilli?

SEVILLA. (PAT.). Gen. Queipo de Llano zaprzeczył wiadomościom, podawanym przez rozgłośnie rządowe, na temat rzekomych sukcesów na odcinku Penarroya, gdzie w rzeczywistości wojska rządowe doznały, według słów generała, niepowodzenia. Następnie generał oświadczył, że na froncie madryckim wojska rządowe nie odniosły żadnego zwycięstwa. W dalszym ciągu tego przemówienia, generał zaprzeczył wiadomościom, pochodzącym z Gibraltaru, jakoby rodzina jego wsiadła na okręt, udający się do Anglii. W końcu podał, że na ministra spraw zagranicznych Rządu w Walencji Alvarez del Vayo przygotowywany był zamach. W biurze ministra umieszczono bombę, posiadającą mechanizm zegarowy, jednakże w chwili wybuchu minister był nieobecny, wezwany był bowiem nagle przez premiera. W związku z tym zamachem aresztowano kilku członków federacji anarchistycznej, których jednak musiano zwolnić natychmiast wskutek żądania kierownictwa tej partii.

### Bombardowanie Madrytu

MADRYT. (PAT.). Ciężka artyleria powstańcza rozpoczęła bombardowanie Madrytu o godz. 10,45. Około 15-tu pocisków padło na domy, położone w okół najwyższego gmachu stolicy — centrali telefonicznej. Ulice wokół tego gmachu są poważnie zniszczone. Liczba ofiar nie jest znana. Koło południa bombardowanie ustało. Grand Via, jedna z głównych ulic, została silnie uszkodzona. Jeden z ostatnich pocisków zabił dwie przechodzące kobiety, a trzy inne ranił.

### Na frontach Madrytu

MADRYT. (PAT.). Na wszystkich frontach Madrytu, w szczególności w Casa del Campo, trwa nadal ożywiona działalność. O godz. 9-ej rano rozpoczęło się ostrzeliwanie z wielkich dział objektów powstańczych. Samoloty rządowe bombardowały Monte Darabitas i Casa de Vacas, gdzie powstańcy silnie się okopali i pomimo bombardowania, stawiają opór.

### Odparty atak rebelii

MADRYT. (PAT.). Z Gijon donoszą, że powstańcy podjęli atak na odcinek Otero. Atak ten zakończył się niepowodzeniem, gdyż wojska rządowe broniły się z wielkim męstwem. Pozwoliły one powstańcom podejść do swych przednich linij, po czym rozwinęły gwałtowny ogień, który zmusił powstańców do cofnięcia się na pozycje wyjściowe.

### Proces przeciwko faszystom katalońskim

W niedzielę rozpoczął się w Barcelonie proces sympatyków „Falangi hiszpańskiej", aresztowanych w dn. 14 marca r. b. w jednej willi w arystokratycznej dzielnicy Barcelony. Liczba oskarżonych sięga 16-tu osób, w tym 4-y kobiety. Oskarżenie domaga się w stosunku do 14-tu osób kary śmierci. (PAT.).

### Odpowiedź po przeszło dwu miesiącach

PARYŻ. (PAT.). Odpowiedź francuska na memorandum Rządu w Walencji z dn. 9 lutego ogłoszona zostanie w poniedziałek.

### Przymusowe lądowanie

MONT DE MARSAN. (PAT.). Około godziny 20-ej w sobotę na lotnisku w Mont de Marsan (departament Landes) wylądował samolot wojskowy z załogą, złożoną z sierżanta i kaprala rządowych wojsk hiszpańskich. Samolot ten, produkcji holenderskiej, uzbrojony był w cztery karabiny maszynowe. Z zeznań zatrzymanych pilotów wynika, iż lecieli oni z Lerida do Bilbao, lecz nie mogli tam wylądować wobec fatalnych warunków atmosferycznych. Zapas benzyny w samolocie był na wyczerpaniu. Piloci opowiadali, iż drogę tę wraz z nimi odbywały dwa inne jeszcze samoloty hiszpańskich wojsk rządowych, lecz stracili z nimi łączność w pobliżu Biarritz.

### Akcja korsarska rebeliantów

HENDAYE. (PAT.). W pobliżu Bilbao okręty floty powstańczej zatrzymały transportowiec angielski „Seven Zeastrader". Transportowiec zmuszony został do zmiany kursu i skierował się do wybrzeży francuskich. Drugi statek angielski „Mack Gregor", udający się do Bilbao, również został zatrzymany przez powstańców i skierowany do portu St. Jean de Luz. Statek ten miał na pokładzie ładunek żywności.

### Spekulacja mieszkaniowa w Moskwie

MOSKWA. (PAT.). „Prawda" pisze, że w Moskwie kwitnie spekulacja mieszkaniowa. Jak wiadomo, celem złagodzenia kryzysu mieszkaniowego, Rząd pozwolił osobom prywatnym na budowanie niewielkich domów czynszowych. Korzystając z tego prawa, właściciele domów uprawiają spekulację bez żadnych skrupułów, biorąc po kilka i kilkanaście tysięcy rubl. za prawo wprowadzenia się do mieszkania. Komorne jest bardzo wysokie. „Prawda" nawołuje do ukrócenia spekulacyj.

# Wybory w Belgii

OSTATNI DZIEŃ KAMPANII WYBORCZEJ.

BRUKSELA. (PAT.). Kampania wyborcza zakończyła się w sobotę wieczorem zebraniem, na którym przemawiał przywódca rexistów Degrelle. Zebranie to odbyło się naogół spokojnie. Na ulicach jednak dochodziło do okrzyków i słownych starć pomiędzy zwolennikami van Zeelanda i Degrella. Przez główne ulice miasta przeszedł pochód mułów i osłów, noszących transparenty z napisem: „Głosuję na Degrelle'a".

Głosowanie rozpoczęło się w niedzielę o godz. 8-ej rano. Czynnych jest 300 biur wyborczych. W pierwszych godzinach głosowania nie zanotowano żadnych zajść. W kilka minut po godz. 8-ej przybył do biura wyborczego przy ul. Rollenbeck książę Karol, brat króla, który oddał swój głos. Van Zeeland głosował na przedmieściu Boitsfort. Stał się on przedmiotem owacyj tłumu, podobnie jak i książę Karol. Degrelle nie jest wyborcą w okręgu brukselskim. W niedzielę rano ruszyło na miasto około 100 samochodów z napisami, wzywającymi do głosowania na van Zeelanda.

KRÓL WYBIERA.

BRUKSELA. (PAT.). Wczoraj powrócił do stolicy, aby wziąć udział w wyborach, król Leopold, który przebywał w Szwajcarii.

SPOKOJNY PRZEBIEG.

BRUKSELA. (PAT.). Głosowanie ukończone zostało o godz. 13-ej. Przebieg dnia był najzupełniej spokojny. Po zamknięciu biur wyborczych, urny przewieziono do centralnego biura, gdzie zostaną otwarte dla dokonania obliczeń o godz. 15-ej. Około południa napływ wyborców był bardzo liczny, gdyż w Belgii istnieje obowiązek czynnego udziału w wyborach, a obywatele chcący zamanifestować swój negatywny stosunek do wyborów, składają białe kartki. Na ulicach panował spokój, tylko w niektórych dzielnicach studenci i młodzież głośnymi okrzykami manifestowali na rzecz van Zeelanda lub Degrelle'a.

(Do chwili zamknięcia numeru mieliśmy tylko częściowe wyniki z niektórych okręgów wyborczych.

We wszystkich tych okręgach ogromną przewagę miała zjednoczona lista van Zeelanda.

Oczywiście z tych ułamkowych cyfr nie można wyciągać ostatecznych wniosków, chociaż dają one podstawę do przypuszczania, że Degrelle poniesie zasłużoną klęskę. *Przyp. Red.*).

# Konstytucja estońska

Zgromadzenie Narodowe w Tallinie obraduje obecnie nad projektem konstytucji estońskiej. Zgromadzenie postanowiło uzupełnić ustęp, mówiący o mniejszościach i zredagować go, jak następuje: „Władza państwowa obowiązana jest zwracać uwagę na to, aby działalność mniejszości narodowej nie była sprzeczna z interesami państwa".

Z brzmienia powyższego ustępu konstytucji estońskiej wynikałoby, że większości narodowej wolno prowadzić działalność sprzeczną z interesami państwa.

# Dyktatura wszędzie prowadzi do anarchii

HAVANA. (PAT.). Utworzone przez byłego prezydenta Kuby, Gomeza, stronnictwo akcji republikańskiej ogłosiło odezwę do narodu, gwałtownie atakującą „dyktaturę wojskową pułkownika Batisty". Odezwa twierdzi, że polityka płk. Batisty doprowadziła do chaosu i anarchii. Wszyscy Kubańczycy — głosi odezwa — mający ideały demokratyczne, powinni zjednoczyć się przeciwko tej okropnej dyktaturze wojskowej, dopóki nie będzie za późno.

# Japoński Ozon

TOKIO. (PAT.). Minister komunikacji hr. Kodama oświadczył: Partia Showakai, złożona z b. członków partii Seiyukai, stanowić będzie według wszelkiego prawdopodobieństwa podstawę dla nowej partii zjednoczenia narodowego, na którą Rząd będzie mógł liczyć w nowym parlamencie. W każdym bądź razie, utworzenie nowej organizacji politycznej nie jest oczekiwane przed ukończeniem kampanii wyborczej.

# Z Polskiej Akademii Literatury

W dn. 10 i 11 kwietnia b. r. odbyły się zebrania P. A. L.

W pierwszym dniu obrad przeprowadzono reorganizację personalną poszczególnych sekcyj P. A. L., załatwiono szereg spraw bieżących oraz przyjęto regulamin funduszu wieczystego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, przeznaczonego na stypendia literackie w celu odbycia studiów zagranicą.

Drugi dzień obrad poświęcony był wyborom nowego akademika literatury. Po przedstawieniu kandydatur przez poszczególnych akademików literatury przeprowadzono dwa kolejne głosowania.

Ponieważ żadna kandydatura nie uzyskała wymaganej większości ⅔ głosów obecnych akademików literatury, odroczono wybory na jeden miesiąc.

# Socjalizm „personalistyczny"

## Poglądy Bierdiajewa

Bierdiajew jest jednym z najinteligentniejszych religijnych filozofów Zachodu. Był niegdyś, w dawnych czasach marksistą. Potem przez idealizm filozoficzny (Kant i t. d.) przeszedł do mistyki, do religii. Przewrót bolszewicki wywarł na Bierdiajewie wrażenie ogromne — odrzucił go (jak wielu emigrantów - Rosjan) silnie na prawo.

Chwilami Bierdiajew wpada w dziwaczne pomysły reakcyjne („Nowe średniowiecze"). Ale trzeba przyznać, w jego filozofii, zwłaszcza w czasach ostatnich, występują *dwa* pierwiastki interesujące i nawet cenne. Pierwszy — wielka troska o *sprawiedliwy* ustrój społeczny tu na ziemi; stąd jego zarzuty na ten temat pod adresem kościoła; są to niewątpliwie starannie ukrywane pozostałości po marksowskich czasach. Drugi — troska *o jednostkę*, o osobowość ludzką, o rozwój duchowych wartości indywidualnych.

Te dwa cenne pierwiastki ujawniły się z dużą siłą w jednej z ostatnich prac „Przeznaczenie człowieka", o której pisaliśmy przed rokiem. Troska o jednostkę, o jej prawa zmusiła Bierdiajewa do kategorycznego i ostrego wypowiedzenia się *przeciw faszyzmowi*, zwłaszcza w jego hitlerowskiej postaci. Niektóre krytyczne uwagi Bierdiajewa na temat faszyzmu są naprawdę wartościowe.

A teraz oto przed nami ostatnia praca tego poważnego filozofa-chrześcijanina. Jest to artykuł *„Osobowość ludzka a marksizm"* w zbiorowej francuskiej książce *„Komunizm a chrześcijanie"* (wśród autorów Fr. Mauriac, Daniel Rops i t. p.); książka naturalnie ma charakter krytyki komunizmu (i marksizmu w ogóle) z chrześcijańskiego punktu widzenia.

Naturalnie poglądy Bierdiajewa możemy tu tylko pokrótce naszkicować, odsyłając czytelnika do wymienionej zbiorowej pracy, wydanej po francusku. Treść artykułu — *troska o osobowość ludzką*. Naturalnie, bez sprawiedliwego ustroju socjalnego mowy niema o rozwoju osobowości. Stąd, przyznaje autor, marksizm, jako doktryna socjalistyczna, *ma swoją wielką rację bytu*. Daje bowiem jednostce konieczne *warunki* rozwoju. Tylko bowiem przy socjalizmie jednostka ludzka, nie krępowana, nie miażdżona uciskiem kapitalistycznym, może pomyśleć o rozwoju swej osobowości.

Jednakowoż, zdaniem Bierdiajewa, marksizm *nie wystarcza*. Bo co to jest „osobowość"? To nie jest to samo, co jednostka ludzka. Osobowość jest to pierwiastek czysto *duchowy* (nie materialny), a wewnętrznym prawem i nakazem osobowości jest wewnętrzny *rozwój* tego ducha. A więc anarchizm (np. Proudhona), bynajmniej nie załatwiłby sprawy, bo nie chodzi tylko o *ustrój* bardziej wolnościowy, bardziej niezwiązany z pierwiastkiem państwowym etc.

Chodzi o (duchowy) rozwój osobowości. A materialistyczny marksizm, zdaniem B., tego nie rozumie, tego nie uwzględnia. Marksizm jest „antypersonalistyczny". A więc trzeba połączyć socjalizm z personalizmem. Otrzymujemy *„socjalizm personalistyczny"*. Bierdiajew kończy swój artykuł w sposób następujący: „W okresie ostrych starć socjalnych, jak ten, w którym żyjemy, systemem społecznym, który najbardziej odpowiada chrześcijańskiemu personalizmowi jest *personalistyczny socjalizm*" (str. 202). Tak określa swój społeczny i filozoficzny pogląd na świat Bierdiajew. Jest to *nowy szczebel* w duchowym rozwoju interesującego pisarza.

Przy tej sposobności — jako ilustrację — przytoczymy pogląd Bierdiajewa na religię w przyszłym, socjalistycznym ustroju. Otóż komuniści sądzą (patrz program Kominternu z 1928 roku), że przy komunizmie religia po prostu *zniknie* i zostanie zastąpiona materialistyczną filozofią. Wręcz *odwrotnie* zapatruje się na to chrześcijański filozof Bierdiajew. Właśnie wówczas, powiada, religia na dobre *rozkwitnie*: „Nowy człowiek, oswobodzony od klasowości, stanie w obliczu *ostatniej tajemnicy Bytu*", w obliczu ostatnich problemów ducha. A więc tragiczna istota naszego istnienia ujawni się w całej swej głębi i człowiek odczuje tęsknotę do wieczności. Tak zostanie zrealizowana całość życia osobowego, i już nie będzie się brało części — za całość"... (str. 202).

Taki jest Bierdiajew - personalista, spirytualista, ale i (po swojemu) socjalista. Można dyskutować z nim na temat, czy ta „osobowość" ludzka ma być koniecznie duchowa i chrześcijańska w swej istocie. Ale nie o to wcale chodzi. Wartość twierdzeń Bierdiajewa — w tym, że wysoko, niezmiernie wysoko (do wyżyn ducha i religii) podnosi *wartość jednostki ludzkiej* i tem samem raz jeszcze podkreśla znaczenie *humanizmu socjalistycznego*. A zarazem *demokracji*. Bo demokracja — to właśnie wolność i swobodny rozwój jednostki. Pewna, że dla Bierdiajewa najwyższa istota jednostki — w duchu. Ale stwarza to podwaliny filozoficzne także i dla ziemskiej demokracji, dla ziemskiego socjalizmu. Dlatego właśnie Bierdiajew jest takim żarliwym antyfaszystą, antyhitlerowcem przede wszystkim!

Możemy krytykować filozofię Bierdiajewa, ale jedno jest pewne: to stanowisko socjalisty - personalisty jest *o niebo* wyższe od tępackiej „filozofii" naszych rodzimych klerykałów - profaszystów i denuncjantów typu „Małego Dziennika" i t. p. Możeby także tak' p. F. Goetel, rzucający Marksa „do śmietnika" (!) pouczył się szacunku dla Marksa u tego spirytualisty rosyjskiego, który niemal całe życie poświęcił zwalczaniu — właśnie marksizmu...

*K. CZAPIŃSKI.*

## Wielka obława na... pikolaków

**Wobec stwierdzenia masowego zatrudniania małoletnich w zakładach gastronomicznych i t. d. wbrew obowiązującym przepisom, inspektoraty pracy przystąpiły do masowej lustracji tych przedsiębiorstw i kontrolowania wieku zatrudnionych młodocianych. W wyniku tej lustracji pracodawcy będą pociągani do odpowiedzialności.**

# Ku porozumieniu gospodarczemu

Wiadomość, że premier belgijski, Van Zeeland, na propozycję W. Brytanii i Francji podjąć ma inicjatywę przygotowania nowej międzynarodowej konferencji gospodarczej — nie wzbudziła wielkiego entuzjazmu.

Zbyt pamiętne są smutne doświadczenia z poprzednimi konferencjami tego rodzaju. Żadnego znaczenia praktycznego nie miała ani genewska konferencja światowa z r. 1927, ani londyńska z r. 1933. Po zapowiedziach współpracy, wzmożenia obrotów światowych, nastąpiło niesłychane zaostrzenie protekcjonizmu, piętrzyły się coraz wyższe wały ceł, ograniczeń kontygentowych, zakazów przywozu. Wzmagał się dumping. Zjawiły się ograniczenia dewizowe i przepisy, ujmujące obrót towarowo - kapitałowy w ścisłe rygory.

To też nic dziwnego, że zapowiedź nowej konferencji nie wzbudziła — jak się rzekło — specjalnego entuzjazmu.

A jednak nie brak głosów optymistycznych. Wskazuje się więc na to, że dziś sytuacja jest pomyślniejsza dla wzmożenia współpracy gospodarczej, niż w r. 1933 — wskazuje się więc na porozumienie walutowe trzech wielkich demokracyj, do którego przystąpił szereg państw; kampanię na rzecz obniżenia stawek celnych w Stanach Zjednoczonych, we Francji, w krajach północnych, należących do porozumienia w Oslo. Co prawda Rząd brytyjski zachował się z pewną rezerwą wobec inicjatywy układów zbiorowych i wypowiedział się za układami dwustronnymi — jednak ze strony angielskiej dawano niejednokrotnie wyraz konieczności porozumienia gospodarczego... Jeśli chodzi o Belgię, Rząd tego kraju dał niedawno wyraz pełnej solidarności z zasadami państw północnych, z okazji wizyty tow. Sandlera, szwedzkiego ministra spraw zagranicznych w Brukseli. Sam Van Zeeland, świetny ekonomista, jest nie od dziś rzecznikiem zasad zbliżenia gospodarczego świata.

Chcąc ocenić szanse porozumienia gospodarczego, zmniejszenia utrudnień w obrocie światowym, zastąpienia wojny gospodarczej — współpracą — trzeba przypomnieć przyczyny obecnego stanu rzeczy...

Przyczyny te sięgają w głąb przeobrażeń struktualnych kapitalizmu. Łączą się zarazem z likwidacją dawnego podziału świata na kraje przemysłowe i rolniczo surowcowe. Proces uprzemysłowienia rozszerzył się na te ostatnie...

Rozpoczęła się wzmożona walka konkurencyjna. Stanęły jednak do niej nie przemysły poszczególnych krajów, lecz *całe państwa*. Kartelizacji, „organizacji" kapitału towarzyszył bowiem proces przemiany polityki gospodarczej, która nastawiona została na walkę konkurencyjną i spowodowała coraz dalsze ograniczenie obrotów światowych. Ten proces izolacji doszedł do absurdu w „gospodarce wojennej" faszyzmu i hitleryzmu...

Jednocześnie atoli rozwijać się począł proces odbudowy gospodarczej krajów Zachodu, Północy i Stanów Zjednoczonych. *Tych krajów, które nie podporządkowały swej gospodarki bezapelacyjnie celom polityki zbrojeń i pogotowia wojennego.* Tam przełamywaniu kryzysu towarzyszyły *śmiałe „eksperymenty" społeczne* (Roosevelt, Skandynawia, Rząd Bluma), a w każdym razie *wzrostowi produkcji towarzyszył wzrost dochodu szerokich mas ludności.*

Na drugim biegunie — w grupie państw totalnych — ujawniły się coraz większe trudności kontynuowania dotychczasowej polityki i wreszcie — w Niemczech — zjawiła się katastrofa surowcowa.

I tak zarysowała się *gospodarczo - polityczna linia podziału między krajami demokracji, postępu społecznego, a krajami gospodarki totalistyczno - wojennej.*

I rzecz charakterystyczna... Na wieść o planach nowej konferencji gospodarczej — pisma faszystowskie Włoch uderzyły na alarm, wołając, że to jest „intryga" „państw sytych" przeciwko „samoobronie" państw totalnych.

„Popolo di Roma" głosił (cytujemy za „Kurierem Warszawskim"): „Nowa ofensywa demokracji na rzecz odosobnienia dyktatur jest z góry skazana na fiasko"...

I cokolwiekby przewidywano na temat ewentualnego stanowiska Niemiec — jedno jest jasne: *porozumienie gospodarcze świata musi być przeprowadzone przeciw polityce gospodarczej państw totalnych.*

Gospodarka tych państw jest *skrystalizowanym stanem wojny gospodarczej, źródłem nieustannego fermentu, podnietą do wyścigu zbrojeń, który przecież nie sprzyja normalnemu rozwojowi poprawy gospodarczej.*

Pewnie! Kryzys rynku światowego zesztywnienie światowej wymiany towarów i ruchu kapitałów jest objawem *śmiertelnej choroby kapitalizmu*. Stary ustrój gospodarczy *utracił swą prężność rozwojową, inwestycyjną, nie zdoła przystosować produkcji do zaspokojenia potrzeb mas pracujących...*

Ale świat — w torowaniu sobie dróg w przyszłość — usuwać musi głazy i rumowiska, zalegające drogę...

Gdy więc „rooseweltyzm", metody państw skandynawskich, wysiłki Rządu Bluma kryją w sobie *zawiązki „nowego ładu"* — w płaszczyźnie międzynarodowej, *wysiłek wielkich demokracyj stać się może zalążkiem nowego układu stosunków gospodarczych świata.*

Wyczekujemy więc z ciekawością na wynik misji Van Zeelanda.

*W.*



# Sułtan Mulay Hafid

Depesze doniosły przed paroma dniami o śmierci ostatniego niezależnego sułtana marokańskiego Mulay Hafida, który zmarł w swej posiadłości w Enghien pod Paryżem w wieku 61 lat.

Mulay Hafid krótko siedział na tronie. Przed nim panował w Maroku jego młodszy brat Abdul Azis, przy którym wskutek złej gospodarki państwo doszło do zupełnego rozprzężenia i w końcu doszło do interwencji mocarstw. Mulay Hafid powstał przeciwko bratu swemu i w roku 1908 ogłoszono go sułtanem. Zdołał on w krótkim czasie zyskać uznanie państw europejskich, ale walki wewnętrzne w Maroku szybko doprowadziły kraj do stanu wrzenia.

W roku 1911 Francuzi podjęli wyprawę do Fezu, w odpowiedzi zaś na to Niemcy wysłały kanonierkę „Panterę" do Agadiru. Europa znalazła się wobec groźby wojny. Skończyło się wszakże na niemiecko - francuskim traktacie, który pozostawił Francji wolną rękę w Maroku.

30 marca 1912 roku sułtan Mulay Hafid podpisał ugodę, która oddawała Maroko pod protektorat Francji. Po paru tygodniach w Maroku wybuchło powstanie przeciw panowaniu Francuzów. Zmarły przed dwoma laty gen. Lyautey otrzymał polecenie uspokojenia tego kraju i zaprowadzenia w nim porządku. Mulay Hafid chciał zaraz zrzec się tronu, lecz generał Lyautey wymógł na nim, by jeszcze pozostał przez krótki czas.

Dnia 12 sierpnia 1912 roku sułtan Mulay Hafid abdykował. Z początku osiadł w Barcelonie, później w Madrycie. Podczas wojny światowej Rząd francuski wolał go mieć u siebie pod bokiem i zaproponował mu zamieszkać we Francji. Mulay Hafid osiedlił się w Enghieu les Bain, gdzie w tych dniach dokonał żywota.

## Napad na b. posła H. Wyrzykowskiego

**W sobotę o godz. 12-tej na rogu ul. Jasnej i Moniuszki do b. posła Henryka Wyrzykowskiego podeszło trzech nieznanych przechodniów, z których jeden zadał mu silny cios w plecy w okolicę nerek. P. Wyrzykowski upadł na ziemię zemdlony. Kiedy po chwili podniósł się, drugi napastnik uderzył go w głowę.**

**Napastnicy na wszczęty przez p. Wyrzykowskiego alarm, rzucili się do ucieczki w kierunku Pl. Napoleona. W pobliżu gmachu „Prudential'u" p. Wyrzykowski pochwycił jednego z napastników i oddał w ręce policji. Przy zatrzymanym znaleziono jedynie odcinek meldunkowy na nazwisko Ryszarda Romanowskiego.**

**Współczujemy z b. posłem Wyrzykowskim, który i do prezydium sektora wiejskiego nie wszedł i w dodatku go pobito.**

## Surowe kary za ukrywanie chorób

**Zwraca się uwagę, iż dość często notowane są wypadki ukrywania chorób zakaźnych. Takie postępowanie jest szkodliwe i nawet niebezpieczne dla otoczenia, wobec czego winni są karani wyjątkowo surowo. Obecnie władze zdrowia publicznego zwróciły uwagę, iż posyłanie dzieci do pensjonatów dziecinnych i na kolonie bez uprzedniej oceny lekarskiej, że dziecko po przebyciu choroby zakaźnej może się już stykać z innymi dziećmi, nie narażając je na choroby, jest zabronione i będzie surowo karane.**

## Stosunki wojenne podczas pokoju

**BERLIN. (PAT.)** Istniejące już w Niemczech ograniczenia w dziedzinie używania złota dla wyrobów jubilerskich i technicznych uległy dalszym zaostrzeniom. M. in. zakazano używania złota przy zdobniczych wyrobach porcelanowych. Wyjątek stanowią przedmioty, wyrabiane dla zagranicy. Ograniczeniami objęto również wyroby ze srebra.

## Hitlerowskie „nigdy" pod adresem kościoła...

**Agencja PRESS donosi z Katowic:**

**W Lignicy odbyła się odprawa przywódców młodzieży hitlerowskiej na niemieckim Śląsku. Odprawy dokonał „führer" młodzieży w Niemczech, Baldur von Schirach.**

**W wygłoszonym przemówieniu von Schirach oświadczył, że partia hitlerowska nie dopuści NIGDY, aby kościół tworzył organizacje młodzieży. Organizowanie i wychowanie młodzieży musi należeć wyłącznie do państwa i partii (hitlerowskiej).**

# Nowe książki

**ANTONI SŁONIMSKI: Dwa końce świata.** Powieść. Warszawa, J. Przeworski, 1937; str. 244.

Aktualną, na Wellsowskich pomysłach opartą, powieść Słonimskiego nazwałbym raczej zbiorem ciętych i przejrzystych felietonów, których satyryczne ostrze wymierzone jest przeciwko modnym dziś koncepcjom koszarowo - totalnym. Ludzkość przeżywa bowiem okres, gdy „panuje moda na drągi. Drzewa są niepotrzebne, parkany obozów i sztachety"...

Jakiś szaleniec niemieckiego pochodzenia o nietrudnym do odszyfrowania nazwisku — Retlich — wpadł na pomysł wytracenia ludzkości za pomocą śmiercionośnych promieni „niebieskich". Retlich, przy współudziale wiernej mu (do czasu...) gromady Lapończyków oraz paru wykolejeńców różnej narodowości, dokonywa zbrodniczego dzieła. Zaledwie kilka osób na całym kontynencie europejskim uchodzi — dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności — mknącej na falach eteru śmierci. Wkrótce jednak oddana Retlichowi gwardia wypowiada posłuszeństwo, zabija obłąkanego „tryumfatora" i przystępuje do odbudowy świata na własny obraz i podobieństwo. Zamiary i metody tych nowych zwycięzców nie wróżą jednak rodzajowi ludzkiemu promiennej przyszłości. Wprawdzie „Lapończycy dalecy są od chęci generalnego „zglajchszaltowania" ludzkości drogą jej... zagłady, poczynania ich wszakże, oparte na swoiście pojmowanych zasadach „życia kolektywnego", przekreślają zupełnie wolność jednostki, społeczności nadają charakter ślepego i potulnego stada, zaś bezkrytyczne posłuszeństwo dla samozwańczego „wodza" wznoszą na poziom naczelnego i jedynego dogmatu „nowych" stosunków społecznych. Znamy te formuły—skądinąd; wiadomości napływające codziennie ze wschodu i z zachodu, są nietylko ilustracją „lapońskich" pomysłów ustrojowych, ale w równej mierze ich źródłem.

Sarkastyczne wypady i aluzje ironiczne, będące treścią powieści Słonimskiego, odznaczają się prawie zawsze celnością w adresie i dotkliwością w skutkach, jeśli o skutkach wogóle mowa może być tam, gdzie kruche pióro pisarza ściera się z przemocą nienawistnej temu pisarzowi „pałki". Ale — kropla żłobi kamień... Skutkiem w danym razie będzie przede wszystkim reakcja myślowa czytelnika, który w alegorycznej ale niedwuznacznej formie powieściowej znajdzie niejako krytyczną syntezę idei „totalnych" i dyktatorskich, rujnujących zdrowie i siły współczesnego świata.

Mocny w krytyce i negacji, Słonimski — jak zwykle — traci rozpęd, gdy chodzi o pozytywną, konstruktywną stronę wziętych na warsztat pisarski zagadnień. Panowanie Retlichów i Yarów jest złe i haniebne — zgoda, ani słowa! Cóż konkretnego przeciwstawia zatym autor dążeniom wariatów, megalomanów i sadystów?.. Tego, niestety, z powieści dowiedzieć się nie możemy, — zaś mgliste ogólniki wypowiadane przez ocalałe z retlichowego pogromu ofiary Yara służyć mogą conajwyżej za materiał dyskusyjny na zebraniach zaskoczonych i zdezorientowanych intelektualistów czy naukowców. Bądź co bądź — w zakończeniu powieści odnajdujemy pewien ton, dla pisarstwa Słonimskiego — nowy. Oto prof. Pankhurst, tłumacz myśli autorskiej, tak odpowiada Szwalbie, zwolennikowi obojętnej i zrezygnowanej, „inteligenckiej" neutralności: „Nonsensem jest pracować naukowo— jeśli wyniki mojej pracy mają wielcy awanturnicy obrócić przeciw mnie i mnie podobnym: **„Musimy wyjść z bibliotek i laboratoriów i walczyć o nową ludzkość!!**

Bardzo słusznie. Nie mając powodu posądzać autora o pozę czy nieszczerość, treść pojęciową zawartą w postulacie powyższym skłonny byłbym uważać za główną i całkiem realną zdobycz Słonimskiego, jako autora „Dwóch końców świata". **Co mamy robić, już wiemy; chodzi teraz o to — jak?**

*

**HELENA BOGUSZEWSKA. — Świat po niewidomemu.** Warszawa, J. Przeworski, 1937, str. 160.

Z wzruszającą prostotą, bez cienia afektacji i ckliwości, opowiada tu autorka „Życia Sabiny" o nauce, pracy i zabawie dzieci niewidomych, wychowywanych w specjalnym zakładzie. Przeniknąć tajemnice wielkiej ciszy niewidzenia, zbliżyć się do tych, którym świat pogrążył się — często na zawsze — w noc mroczną i nieprzeniknioną, można chyba tylko sercem. Sercem też pisane są te szkice i obrazki, malujące — niepozbawione swoistych radości — życie „brajlowych" dzieci.

Poznała i zrozumiała Boguszewska ich — jakże ubogą! — egzystencję do głębi, wszechstronnie, w najrozmaitszych przejawach indywidualnego i zbiorowego bytu. Bystra obserwacja rasowej pisarki łączy się tu z psychologiczną dociekliwością znawczyni dusz dziecięcych i w najświętszym, najdyskretniejszym współczuciem dobrego człowieka. Dlatego też książka Boguszewskiej, w treści swej prawdziwie niezwykła, stanowi pod niejednym względem — rewelację. i to w najlepszym, najpłodniejszym tego słowa znaczeniu. Gorąco, gorąco polecić można tę książkę zarówno dorosłym jak młodzieży.

**BOLESŁAW DUDZIŃSKI**

# Sprawy hiszpańskie

## Gigantyczne fortyfikacje baskijskie

Specjalny wysłannik Havasa donosi, że umocnienia i fortyfikacje dokonane przez wojska rządowe na froncie baskijskim przechodzą wszelkie wyobrażenie. Prócz blockhausów i schronów betonowych na drodze prowadzącej z Villareal do Ochandiano zbudowano betonowy mur wysoki na 4 m. o dwóch piętrach, zaopatrzonych w otwory strzelnicze. Przed murem tym znajduje się rów przeciwczołgowy, otoczony zasiekami z drutu kolczastego.

***

Agencja Havasa donosi z Bilbao, że samoloty powstańcze obrzuciły wczoraj rano bombami miejscowości Arigarriaga, Galdacano, Osansola i Miravalles. Wyrządzone szkody są stosunkowo duże. (PAT.).

## Czy dostawa żywności jest „interwencją"?

W porcie St. Jean de Luz znajdują się obecnie 4 brytyjskie statki handlowe z ładunkiem artykułów żywnościowych, przeznaczonych do Bilbao. Jednakże kapitanowie tych statków wahają się z wypłynięciem do Bilbao, o ile nie uzyskają stałej ochrony angielskich okrętów wojennych, gdyż w pobliżu portów baskijskich krążą liczne powstańcze okręty wojenne. Sprawa ta jest obecnie rozpatrywana w Londynie. Jeśli statki wiozą rzeczywiście artykuły żywnościowe, to ładunek ich nie może być uważany za zakazany, lecz z drugiej strony dostawa żywności może być interpretowana jako pośrednia pomoc dla oblężonego miasta.

Jednak celowe zatrzymanie tego ładunku w St. Jean de Luz byłoby aktem interwencji na rzecz drugiej strony. W każdym razie pewne przygotowania floty brytyjskiej zdają się już być podejmowane, albowiem z Gibraltaru nadeszły wiadomości, że pancernik „Hood" szykuje się do wyruszenia na morze. (PAT.).

# Układ białogrodzki a Węgry

Nawiązując do głosów prasy zagranicznej, jakoby zawarte porozumienie włosko - jugosłowiańskie miało oznaczać odsunięcie się Włoch od Węgier, „Pesti Hirlap" zaznacza, że treść tego porozumienia w żadnym wypadku nie uprawnia do wyciągania podobnych wniosków.

Węgry wprawdzie nigdy nie wyrzekną się dążeń rewizjonistycznych, ale w akcji tej ograniczą się wyłącznie do środków pokojowych.

Porozumienie białogrodzkie reguluje wyłącznie stosunki włosko-jugosłowiańskie i nie ma tam mowy o innych państwach.

Na Węgrzech powszechnie się wierzy, że porozumienie włosko-jugosłowiańskie ułatwi zbliżenie Węgier do Jugosławii, gdyż między tymi dwoma państwami nie istnieją tak duże różnice, jak naprzykład pomiędzy Węgrami a Czechosłowacją.

# Kapitał zagraniczny

## w życiu gospodarczym Polski

Najpoważniejsze przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe zorganizowane są w spółkach akcyjnych, dlatego też udział kapitału zagranicznego w kapitale akcyjnym daje dość dobry obraz bezpośredniego angażowania się kapitału zagranicznego w życiu gospodarczym Polski. Analizując szczegółowo rozmiary i rodzaje kapitałów obcych w spółkach akcyjnych, tyg. „Polska Gospodarcza" podaje m. in., że — według stanu na początku roku bież. — najpoważniejszy udział w kapitale spółek akcyjnych posiadały kapitały: francuskie (27,1 proc.), amerykańskie (19,2 proc.), niemieckie (13,8 proc.), belgijski (12,5 proc.). Kapitał francuski — w sumie 391 mil. zł. — występuje najsilniej w przemyśle naftowym (136 miln. zł.), górniczo - hutniczym (133 miln. zł.), włókienniczym (68 miln. zł.), elektrowniach (17 i pół miln. zł.) i t. d.

Kapitał amerykański — 277 miln. zł. — grupuje się w przemysłach: górniczo - hutniczym (181 miln. zł.), naftowym (63,5), włókienniczym (19,5), i t. d. Kapitał niemiecki — 200 miln. zł. — zaangażowany jest najsilniej w przemyśle górniczo - hutniczym (90 miln. zł.), w elektrowniach (50) w przemyśle metalowym (12) i t. d. Kapitał belgijski — 181 miln. zł. — największy udział ma w elektrowniach (77 miln. zł.), poza tym w przemyśle górniczo - hutniczym (29), w grupie transportowo - komunikacyjnej (27), w przemyśle mineralnym (16) i t. d.

# Kronika krakowska

## Dyżury lekarzy

*Dnia 12 kwietnia — noc.*

Pleszowski Ignacy — Starowiślna 17, tel. 188-00.

Rodo Aleksander — Zamojskiego 29, tel. 182-57.

Sokołowski Adam — Basztowa 24, tel. 142-04.

Stern Natan — Stradom 27, tel. 178-25.

## Co grają w kinoteatrach

ADRIA — „Otchłań grozy" i „Królowa tańca".

ATLANTIC: „Bandera" i „Dziewczę z Prateru".

KINO MUZEUM wyświetla dziś film p. t.: „Nasze słoneczko" (Shirley Temple). Ponadto dodatki.

PROMIEŃ: „Kaprys milionera".

STELLA: „Papa się żeni".

ŚWIT — „Janosik".

UCIECHA — „Zielony sygnał".

WANDA: „Dama kameliowa".

DOM ŻOŁNIERZA: „Mały buntownik".

## Radio krakowskie

PONIEDZIAŁEK, 12 kwietnia

7.25 Kilka informacji. 7.30 Muzyka poranna (płyty). 14.00 Wiad. gospod. 14.05 Koncert symf. solistów (płyty). 15.15 Muzyka lekka (płyty). 15.55 Audycja dla dzieci: „Herkules" — op. dr. Sypniewskiej. 18.25 Utwory Mendelssohna w wyk. A. Wolfa (wiolonczela) i A. Zawierskiego (fortepian). 18.45 Program.

WTOREK, 13 kwietnia

7.25 Kilka informacji. 7.30 Muzyka poranna (płyty). 12.03 Niccolo Paganini — płyty). 12.50 Prosimy do mikrofonu.. 14.00 Muzyka rozrywkowa (płyty). 15.15 „Niespodzianka" — skecz. 15.20 Chór Eryana śpiewa... (płyty). 15.30 Pog.: Lryczna apteczka domowa — wygł. Antoni Wiśniowski. 15.45 Mieczysław Salecki z akomp. ork. opery warsz. pod dyr. Waleriana Bierdiajewa (płyty). 16.00 Odczyt p. t. Film polski w oczach komercjalisty wygł. Kazimierz Sowa. 16.30 Piotr Czajkowski (płyty). 18.25 Orkiestra taneczna.

## Repertuar

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.— Pod kierunkiem dyr. K. Frycza odbywają się próby z komedii Beaumarchais'go „Wesele Figara".

# Niemcy podziemne

PAT donosi z Berlina: Przedstawiciele prasy zagranicznej w Berlinie otrzymali z nieznanego dotychczas źródła ulotki, podpisane przez „Niemiecką Partię Wolnościową" i mające na celu stworzenie opinii, że w Niemczech istnieje stronnictwo opozycyjne.

Powołane do tego czynniki zdołały stwierdzić, że ulotki te zostały nietylko sporządzone zagranicą, najprawdopodobniej przez komunistów, lecz także częściowo za granicą zostały nadane na pocztę.

***

„Powołane czynniki" musiały to oczywiście, stwierdzić bo cóżby mogły stwierdzić innego? Przyznać, że w Niemczech działają prądy opozycyjne? Wtedy napewno nie byłyby czynnikami „powołanymi" w Trzeciej" Rzeszy. (Przyp. red.).

# Echa złożenia wieńca

## na grobie rodziców Hitlera

Austriacka „Politische Korrespondenz" opublikowała w związku z atakami prasy niemieckiej komunikat, głoszący m. in., że przyczyną tych ataków był komunikat Niemieckiego Biura Informacyjnego, donoszący o skazaniu emerytowanego urzędnika Brueckner za złożenie wieńca na grobie rodziców kanclerza Hitlera na karę pieniężną. Brueckner znany był władzom austriackim ze swej działalności narodowo - „socjalistycznej". Ataki prasy niemieckiej utrzymane są w ostrym tonie. Niektóre komentarze wyzywająco atakowały nawet osobę kanclerza Schuschnigga, a dłuższe cytaty z tych artykułów rozpowszechniano nawet przez radio niemieckie.

Według pojęć austriackich cmentarze nie są odpowiednim miejsce dla demonstracji politycznej, natomiast nie czyniono żadnych przeszkód licznie odwiedzającym grób rodziców Hitlera osobom w dzień zaduszny.

Atak prasy niemieckiej jest więcej, niż polemiką. Należy uważać go za akt polityczny, który wymaga wyjaśnienia. (PAT.).

# Program Rządu dyktatury wojskowej

Rząd japoński opublikował swój program w związku z wyborami. Komunikat zapowiada: Reformę w ustroju kierunku „ducha narodowego", co oznacza przystosowanie ustroju wychowania do specyficznie japońskiego pojęcia istoty monarchii i prawa, utworzenie przy Radzie Ministrów najwyższej rady, która będzie decydowała o najważniejszych posunięciach politycznych. Do rady tej wejdą liczni przedstawiciele armii i marynarki, wzmocnienie pogotowia obronnego, reforma ordynacji wyborczej, wzmożenie zdolności wytwórczych w drodze uporządkowania przemysłu, poprawy bilansu handlowego, stabilizacji kosztów utrzymania, wprowadzenie ubezpieczeń społecznych i popieranie emigracji.

# Fakir Ipi — wróg Anglików

Z New Delhi donoszą, że w Waziristanie (Indie północno - zachodnie) wojownicze szczepy pod dowództwem fakira Ipi napadły na zmotoryzowaną kolumnę angielską.

Podczas bitwy ze strony angielskiej zginęło 6 oficerów, zaś 5 oficerów i 40 szeregowych odniosło rany.

# Przeciw projektowi podziału Palestyny

Emir Abdallach w odpowiedzi na szerzone od pewnego czasu pogłoski, jakoby zajmował on przychylne stanowisko w stosunku do projektu podziału Palestyny, oświadczył, że wiadomości te są nieprawdziwe.

Jako książę arabski i spadkobierca ideowy swego ojca Husseina, założyciela federacji arabskiej, bronił on i zawsze bronić będzie sprawy swych rodaków w Palestynie. (PAT.).

# Pogrzeb Jana Żalplachty

W Bukareszcie, jak wiadomo, zmarł p. Jan Żalplachta, wybitny działacz polski w Rumunii, korespondent „Kuriera Warszawskiego. W czwartek odbył się w Bukareszcie pogrzeb Jana Żalplachty.

W pogrzebie wziął udział poseł R. P. Arciszewski, członkowie poselstwa i konsulatu, liczni przedstawiciele kolonii polskiej oraz reprezentanci władz rumuńskich.

# Groźna eksplozja

W Pardubicach (Czechosłowacja) nastąpiła wielka eksplozja w fabryce materiałów wybuchowych. Budynek fabryczny został doszczętnie zniszczony. 4 osoby zostały zabite, a kilkadziesiąt ciężko rannych.

# 40-godzinny tydzień pracy

Najbliższe posiedzenie francuskiej Rady Ministrów, które odbędzie się w czwartek, będzie poświęcone zbadaniu wprowadzenia w niektórych gałęziach przemysłu 40-godzinnego tygodnia pracy.

# Wydział Kobiecy PPS.

WYDZIAŁ KOBIECY P. P. S.— We wtorek o godz. 7 wiecz. posiedzenie Wydziału przy ul. Długiej 21 wraz z delegatkami dzielnic.

# Powrót min. Becka

W sobotę powrócił do Warszawy pociągiem wiedeńskim minister spr. zagr. J. Beck.

# Komisja kontroli cen

Komisja kontroli cen obradowała nad środkami, zmierzającymi do obniżki cen mąki, pieczywa i kaszy. Z odpowiednimi wnioskami komisja wystąpi do właściwych ministrów.

Ponadto komisja omawiała sposoby realizacji uchwały Rady Ministrów w sprawie dodatkowego importu kukurydzy.

# Sektor wiejski O. Z. N.

P. Koc powołał prezydium sektora wiejskiego O. Z. N. w następującym składzie: przewodniczący — sen. gen. Andrzej Galica. Członkowie — ks. prałat Wacław Bliziński, prof. dr. Jan Stanisław Bystroń, Włodzimierz Bzowski, dr. Jan Frelek, dr. Marian Gładysz, Feliks Gwiżdż, inż. Jan Jedynak, b. wiceminister skarbu Tadeusz Lechnicki, Michał Łazarski, Michał Róg, Sabina Stasiakowa, Leon Suchorzewski oraz Stefan Tatarczak.

# Pierwsza burza

W sobotę w godzinach popołudniowych nad Krakowem i okolicą przeszła pierwsza w tym roku silna burza wiosenna, połączona z ulewnym deszczem i piorunami. (PAT.).

# Wiadomości z całej Polski

**10.000 RUBLI W LUSTERKU.**

Zamieszkały w Łodzi mistrz murarski Józef Wieczorkiewicz przeżył niezwykłą przygodę. Niedawno potłukło się mu lusterko, wobec czego podarował je synowi, który chciał zużyć skórkę z lusterka do oprawienia notesu. Przy tej operacji wyjął ze zdumieniem z poza szkła lusterka 10 banknotów 1.000 rublowych, które starannie były ukryte i oprawione między skórkę a szkło lusterka.

Jak się okazało, Wieczorkiewicz służył od chwili wybuchu wojny światowej w armii rosyjskiej. Przed rewolucją bolszewicką jego pułk stał w Moskwie, gdzie pewnego razu kupił owe lusterko, ozdobnie oprawione w skórę, na rynku od jakiegoś handlarza. Widocznie ktoś podczas wojny i rewolucji rosyjskiej starał się w ten sposób ukryć swój majątek. Lusterko dostało się w ręce handlarza, który je skolei sprzedał Łodzianinowi. Niestety dowiedział się on zapóźno o swym skarbie, który dziś nie posiada żadnej wartości.

**TRAGEDJA W RODZINIE B. DYKTATORA LITWY.**

Do szpitala św. Jakóba w Wilnie przywieziono z ciężką raną postrzałową w piersi siostrzenicę b. dyktatora Litwy Waldemarasa, Genowefę Waldemarasównę, z gminy widzkiej, w pow. święciańskim.

P. Waldemarasówna padła ofiarą swego narzeczonego, Bolesława Treigisa, ze wsi Buczany, który przybył do niej w odwiedziny. Pomiędzy młodymi powstała sprzeczka, w trakcie której Treigis wydobył rewolwer i strzelił do Waldemarasówny, poczem celnym strzałem w skroń pozbawił się życia.

## Radio warszawskie

PONIEDZIAŁEK, 12 kwietnia

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dzien. por. 7.25 Parę informacji. 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 12.00 Hejnał. 12.03 Marsze w wyk. ork. wojsk. pod dyr. K. Wójcika. 12.30 „Od warsztatu do warsztatu" — aud. poświęcona rzemiosłu krawieckiemu — w oprac. red. Gindrycha. 12.50 Dzien. połud. 15.00 Wiad. gospod. 15.15 Od sopranu do basu (płyty). 15.55 Wszystko po trochu — aud. dla dzieci. 16.15 Skrzynka językowa. 16.30 Koncert ork. T. Seredyńskiego (ze Lwowa). 17.05 Program liceów ogólnokształcących — odczyt dla nauczycieli wygł. Bogdan Suchodolski. 17.20 Koncert kameralny w wyk. Kwartetu P. R. 17.50 Jak świat roślin przetrwał zimę — pog. J. Walasa (z Krakowa). 18.00 Pog. akt. 18.10 Przem. Kier. Okr. Urzędu W. F. i P. W. Toruń. 18.15 Wiad. sportowe. 18.25 Muzyka lekka (płyty). 18.45 Program. 18.50 Klasyfikacja gruntów podwodnych — pog. 19.00 Aud. strzelecka. 19.30 Koncert muzyki ludowej z przyśpiewkami. 20.15 Utwory Claude Debussy'ego w wyk. Zygmunta Dygata (fortepian). 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pog. akt. 21.00 „Moralność pani Dulskiej" — fragment słuchowiskow z komedii Gabrieli Zapolskiej. 21.30 Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego i soliści. 22.00 Koncert symf. w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Ol. Straszyńskiego z udz. J. Kamińskiego (skrzypce).

WTOREK, 13 kwietnia

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dzien. por. 7.25 Parę informacji. 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.30 Aud. dla szkół. „Kubuś w ogrodzie zoologicznym". 12.00 Hejnał. 12.03 Niccolo Paganini (płyty). 12.40 Dzien. poł. 12.50 Skrzynka rolnicza. 15.00 Wiad. gospod. 15.15 Utwory fortep. i pieśni. Wyk. L. Strassberżanka—fortepian, R. Gruszczyński — baryton, prof. Urstein — akomp. 16.00 Stolica i jej sprawy. 16.15 Skrzynka PKO. 16.30 Płyta za płytą — muz. tan. 17.00 Dni powszednie państwa Kowalskich. 17.15 Sonaty skrzypcowe Beethovena. Wyk.: M. Marco — skrzypce, E. Steinberger — fort. (ze Lwowa). 17.40 Bahako kuracyjo — wesoły obrazek St. Ligonia (z Katowic). 18.00 Pog. akt. 18.10 Przem. kier. Okr. Urz. W. F. i P. W. Brześć n. Bugiem. 18.15 Wiad. sportowe. 18.25 Muzyka lekka (płyty). 18.45 Program. 18.50 Pog. akt. 19.00 Po co chodzimy do kina?" — dyskusję zagai E. Cękalski. 19.20 Józef Haydn: Fragmenty z oratorium „Cztery pory roku" (z Wilna). 20.40 Dzien. wiecz. 20.50 Pog. akt. 21.00 Odgłosy polskie (Tr. do Wiednia). 22.10 Beniowski w życiu i w literaturze — szkic literacki wygł. Al. Piskor. 22.25 Muz. tan. z danc. „Café Club" w Warszawie.

## Kącik radiowy

„MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ"

Z wszystkich sztuk Gabrieli Zapolskiej „Moralność Pani Dulskiej" zdobyła największy rozgłos.

Atmosfera tej sztuki, jej postaci, poszczególne zwroty uzyskały popularność równą przysłowiom. Polskie Radio dnia 12 kwietnia o godz. 21.00 nada parę fragmentów z „Moralności pani Dulskiej" w opracowaniu Antoniego Wysockiego, który na wstępie przyniesie słuchaczom garść osobistych wspomnień ze środowiska życia i twórczości Zapolskiej. Rolę Zbyszka, Meli i Julianiewiczowej odtworzą Bogucki, Myszkowska i Halska.

# Wiadomości Sportowe

## O reorganizacji sportu polskiego

Zarząd Polskiego Związku Lekkoatletycznego występuje na walne zgromadzenie Zw. Pol. Zw. Sportowych, które odbędzie się 24 — 25 b. m. w Warszawie z wnioskiem o przeprowadzenie reorganizacji sportu. Według tego wniosku PZLA proponuje powołanie z pośród przedstawicieli związków specjalnej komisji dla przeprowadzenia studiów, zmierzających do konsolidacji i usprawnienia pracy w terenie przez powołanie do życia i zorganizowanie na nowych zasadach okręgowych związków sportowych. Zamiast dotychczasowych związków okręgowych dla poszczególnych dziedzin sportu, PZLA proponuje stwierdzenie (za wzorem hitlerowskim) w każdym okręgu jednego związku, w skład którego wejdą przedstawiciele wszystkich działów sportu. Nadto w takim związku okręgowym reprezentowane byłyby organa samorządowe i państwowe, a natomiast zwinięte zostałyby dotychczasowe komitety miejskie i wojewódzkie W. F. PZLA spodziewa się, że w wyniku tej reformy osiągniętą zostanie duża oszczędność w wydatkach, personelu instruktorskim i działaczach, dotych czatrudnionych w rozmaitych organizacjach. W dziedzinie organizacyjnej, administracyjnej, nadzoru i budownictwa naczelnym organom projektowanych związków okręgowych byłby Zw. Pol. Zw. Sport., skład którego rozszerzony byłby przez wejście do niego przedstawicieli organizacyj samorządowych i państwowych. Wszystkie fundusze wpływałyby do ZZ., który rozdzielałby pomiedzy poszczególne związki państwowe według corocznie ustalonego planu finansowego. Związki Państwowe wybierane byłyby przez delegatów związków okręgowych i koncentrowałyby u siebie pracę sportową, wyszkoleniową, propagandową, sędziowską i reprezentacyjną. Związki państwowe wykonywałyby na tych odcinkach funkcje kierownicze w stosunku do związków okręgowych, zaś w stosunku do ZPSS funkcję doradczą. Przy tej nowej organizacji, praca Pol. Kom. Olimpijskiego, skoncentruje u siebie sprawy czysto sportowe i zawodnicze.

Zarząd PZLA wysuwa także kilka innych wniosków na walne zebranie ZZ. M. in. proponowane jest wszczęcie akcji zmierzającej do powołania do życia wspólnego periodycznego wydawnictwa fachowego, zawarcie umowy z Pol. Radiem o ustalenie opłat na rzecz organizatorów za transmisje sportowe, nawiązanie kontaktu ściślejszego między organizacjami sportowymi, a władzami związku dziennikarzy sportowych, podniesienie autorytetu nauczycieli wych. fizycznego, zrównanie ważności ćwiczeń w. f. w szkołach z poziomem innych przedmiotów obowiązujących w szkołach powszechnych i średnich, zajęcie się sprawą propagandowych filmów sportowych, zwracanie dalszej uwagi w dziedzinie budowania urządzeń sportowych i t. p.

## Z dnia

**KSIĄDZ PREZESEM ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ.**

Prezesem belgijskiego związku piłki nożnej został ksiądz Dechaine. Jest to pierwszy wypadek w historii piłkarstwa aby duchowny kierował związkiem piłkarskim.

**NOWY PARK SPORTOWY WE LWOWIE.**

Lwowska Hasmonea przystąpiła do budowy własnego parku sportowego. Prace wstępne rozpoczną się w najbliższych dniach. Plan budowy przewiduje całkowite ukończenie parku w roku przyszłym.

## Boks

**MISTRZOSTWA SIĘ JESZCZE NIE ODBYŁY, ALE PROTEST JUŻ JEST.**

Zarząd śląskiego OZB. uchwalił założyć protest na zawodach o indywidualne mistrzostwo bokserskie Polski pierwszej serii w Krakowie, przeciwko udziałowi Łodzi.

Protest założony został dlatego, że okręgi łódzki i śląski zgłosić mieli za wodników, biorących udział w zawodach do dnia 6 b. m., którego to terminu łódzki okręgowy zw. bokserski nie dotrzymał, zgłaszając swoich zawodników po dn. 6 b. m.

SZTAFETA ROBOTNICZA

# Metodyka pracy masowej z młodzieżą sowiecką

Podajemy streszczenie ciekawego podręcznika wydanego w roku 1933 przez „Ogiz" w Moskwie. Streszczenie dajemy na podstawie recencji A. I. Wiszniewskiego, drukowanej w Nr. 10 za rok 1936 „Wychowania Fizycznego", organu międzyuczelnianego studiów w. f.

Podręcznik ten ciekawy ze względu na wyodrębnienie metodyki i systematyki prowadzenia zajęć ruchowych z dziećmi, oraz swoiste potraktowanie tego działu, jest godny przeczytania i przeanalizowania.

Jak podaje autor we wstępie, szkoła sowiecka ma prócz celu realizacji **wychowania obywatelskiego i pracy nauczającej**, zająć się jeszcze **spędzaniem czasu wolnego młodzieży**, należytym jego wykorzystaniu dla celów odpoczynku aktywnego, dającego jednostce nie tylko odnowę sił życiowych, ale jednocześnie pożytecznego dla niej i społeczeństwa. Praca W. F. w szkolnictwie koncentruje się w kołach sportowych, t. zw. pracy masowej, nieobjętej godzinami programowymi, wolnej; zasadniczo od przymusu, który zwykle stwarza odpowiednią atmosferę.

Podręcznik metodyczny ujęto w dwie części. Część pierwsza traktuje **sprawy ogólne wychowania fizycznego**, podając na wstępie cele, które dadzą się streścić w następujących punktach: a) sworzenie warunków dla normalnego rozwoju; podniesienie zdrowia i zahartowanie młodzieży; b) przyswojenie najprostszych form ruchowych; c) współpraca w urabianiu cech charakteru i sprawności, potrzebnych przy pracy i walce, d) współpraca nad urabianiem innych utylitarnych cech charakteru, jak zdyscyplinowanie, koleżeństwo i t. d.; e) przyzwyczajenie do porzeby ruchu i przestrzegania podstawowych zasad higieny. Cele te mają być realizowane tak podczas systematycznej, objętej godzinami lekcyjnymi pracy W. F. w szkole, jak i pracy pozaszkolnej w kołach, stowarzyszeniach i t. d.

Omawiając środki W. F., na pierwszym miejscu stawia autor wpływ ćwiczeń ruchowych i wykorzystanie dla celów hartowania młodzieży **powietrza, słońca i wody**, oraz nabycie koniecznego dla racjonalnego stosowania powyższych czynników z zakresu wiadomości z dziedziny teorii.

Ćwiczenia podzielono wedle jakości oceny wyników, uwzględniając jako miernik czas, przestrzeń, wagę, oraz jakość wykonania, przy czym podkreślono bardzo silnie czynnik **współzawodnictwa**. W metodzie nauczania zwraca się dużą uwagę na takie opanowanie materiału, aby ćwiczenie było zawsze **nowe i zajmujące**, oraz podkreśla się dwa okresy, krótki **nauczania techniki** i drugi dłuższy — **treningu**; ten ostatni ma na celu **sprowadzenia techniki do o-d ruchu**. Przy nauczaniu techniki autor poleca stosowanie w pewnych wypadkach **analizy**, zalecając rozkładanie ruchu na **elementy** i te dopiero przyswajając, w innych **syntezy**, przy której **podkreśla się kolejno pewne fazy ruchu**. Dla nauczania konieczna jest znajomość teoretyczna metodyki i techniki danego ćwiczenia, oraz także jego opanowanie praktyczne przez trening, aby wykonanie u nauczyciela było sprowadzone do **podświadomości**.

Trening opiera autor na czterech zasadniczych grupach ćwiczeń: **gimnastyce systematycznej, podstawowej**, którą cechuje celowość i ścisłość ruchu, **gimnasyce utylitarnej** stosowanej, **rytmoplastyce** — mało dla celów reningu przydatnej, oraz **zabawowej** formie nauczania najskuteczniejszej, w której autor uwzględnia następujące zasadnicze kierunki: 1) wychowanie fizyczne, 2) przygotowanie wojenne, 3) przygotowanie do pracy, 4) wychowanie intelektualne, 5) wyrobienie estetyczne. W tym podziale autor uważa, że: 1) gry o motywie „wychowanie fizyczne" mają za zadanie **wykształcenie sprawności ruchowej**; autor dzieli je na gry sztafetowe, o charakterze przygotowującym do gier sportowych, gdy z zastosowaniem sprzętu i wreszcie gry sportowe. 2) Gry mające na celu „przygotowanie wojenne", będą to gry **wyrabiające orientację w terenie i czasie**, gdy taktyczne i marszowe, oraz gry oddziaływujące na zmysły wzroku, słuchu w pewnym określonym kierunku, oraz współdziałacym w wyrobieniu śmiałości i celności. 3) Gry przygotowujące do pracy" będą to zabawy z piaskiem, gliną, oraz inne **budownicze i konstrukcyjne**. 4) Podnoszące „wyrobienie estetyczne", będą to gry ze **śpiewem, muzyką, rytmiczne, naśladowcze, improwizacje**. 5) Gdy o dominancie „wychowanie intelektualne", będą to gry **grupowe, intelektualne**, wychowawcze i umysłowe. Autor podkreśla konieczność przerobienia gier i zabaw o fabule nieodpowiadającej nastawieniom komunistycznym w duchu ideałów Z.S.S.R., uważa jednak za szkodliwe wprowadzenie do tematów przeciwników politycznych ustroju Sowietów, a zawręcz niedopuszczalne sosowanie zabaw, w których **pokonany przechodzi na stronę zwycięscy i pomaga mu przeciw swej dawnej partii.**

W metodzie sportowo-współzawodniczej autor podaje praktyczne wskazówki podziału na grupy i kierownictwa zespołami, oraz ujmuje materiał zgrubsza na ćwiczenia o charakterze sztafet, przy czym podaje bardzo ciekawe sposoby ich stosowania, oraz na zawody o charakterze grupowym, gdzie wskazuje schematy przeprowadzania spotkań.

Część druga książki poświęcona jest sprawom **realizacji wychowania fizycznego**. Tu wyróżnia autor pracę podstawową, obejmującą wychowanie fizyczne: 1) w szkołach sportowych, 2) organizacje świąt i pokazów w. f., 3) przeprowadzanie zawodów, 4) wyzyskanie dla w. f. dni odpoczynku i wakacji, 5) wyzyskanie dla w. f. przerw międzylekcyjnych, 6) gimnastykę poranną i ćwiczenia przed i śródlekcyjne, 7) w. f. w obozach i koloniach.

Przy organizacji kół sportowych zwrócono baczną uwagę na pierwszy okres pracy szkolenia przyszłych uczniów - **przodowników w. f.**, którzy mają spełniać pracę **propagandową i instruktorską**. Praca w kołach sportowych ma być dopełnieniem pracy programowej w. f., zwłaszcza pod względem organizacyjnym, uzupełniania **teorii i nabycia praktyki**. Przy pracy w sekcjach autor podaje przykładowe toki do przeprowadzania ćwiczeń, ściśle związane z terenem. Przy metodyce podkreślono konieczność udziału w ćwiczeniach **wszystkich, zdyscyplinowania graczy**, oraz poglądowy sposób nauczania. Organizacji **świąt sportowych i pokazów** poświęcona jest specjalna uwaga ze względu na ich charakter propagandowy. Winny one zawierać, zdaniem autora, 1) część widowiskową, na którą złożą się defilada i ćwiczenia pokazowe, 2) część spotkaniową (zawody lekkoatletyczne, mecz), 3) część propagandową, mającą na celu **wciągnięcie widzów do gier** i zabaw, jako uczestników. Na zakończenie święta w. f. projektowana jest gromadna defilada, zorganizowany wymarsz ze stadionu lub chóralne wznoszenie okrzyków agitacyjnych.

Zawody szkolne usystematyzowano i ujęto w szereg planowych spotkań w poszczególnych dziedzinach sportu. Podano zasady konstrukcji wieloboju, jako sprawdzianu czy to wyrobienia ogólnego, czy też usprawnienia specjalnego w kierunku szybkości, siły, zręczności, celności i t. d.

(Podkreślenia — Redakcji „Sztafety").

# Nadzwyczajne Walne Zebranie R. P. A.

W ubiegłą środę odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie Robotniczego Podokręgu Autonomicznego W. O. Z. P. N., celem sprecyzowania stanowiska klubów robotniczych w sprawie Ligi okręgowej. Decyzja sportu robotniczego w tej sprawie określona została w sposób jasny i zdecydowany: „Liga okręgowa jest projektem niepożądanym i szkodliwym".

Delegaci klubów potwierdzili stanowisko Zarządu R. P. A., że Liga pod względem sportowym nie przynosi żadnych korzyści, ma na celu tylko interes kilku klubów bezpośrednio zainteresowanych w jej istnieniu, oraz wymierzona jest przeciwko klubom robotniczym.

Zebranie zagaił tow. Joczys, przewodniczący R. P. A. Stanowisko władz sportu robotniczego w sprawie Ligi okręgowej referował tow. Z. Pietrzykowski.

W dyskusji zabrali głos tow. tow. Herman, Wilczyński, Tytelman, Szulcycer, Porczek, Werner, Berman i inni.

Z pośród wniosków zgłoszonych przez delegatów mówiących o zerwaniu kontaktu z W. O. Z. P. N., a nawet P. Z. P. N., przyjęto ostatecznie jednomyślnie wniosek Zarządu R. P. A., ogłoszony w jednym z poprzednich numerów „Sztafety".

Jako delegatów na Nadzwyczajne Walne Zebranie W.O.Z.P.N., którzy mają reprezentować jednolite stanowisko klubów robotniczych wybrano tow. tow.: Z. Pietrzykowskiego, Wilczyńskiego, Wernera, Porczka, Cylicha, Joczyca i Szulcycera.

Rzeczą charakterystyczną było, że kiedy decydowana była tak ważna sprawa, jak Liga okręgowa, po raz pierwszy od czasu istnienia R. P. A. nie było na Walnym Zebraniu przedstawiciela W. O. Z. P. N.

W Zarządzie W. O. Z. P. N. nie znalazł się ani jeden człowiek, któryby mógł przyjąć na Walne Zebranie R. P. A., zreferować i uzasadnić stanowisko władz W. O. Z. P. N. w sprawie lansowanego przez siebie projektu. Daje to dużo do myślenia.

# Wielkie propagandowe zawody lekkoatletyczne

Wydział Lekkoatletyczny W. R. S. K. O. organizuje w dn. 18 b. m. na boisku RKS Skra (Okopowa 43) zawody propagandowe dostępne także dla niestowarzyszonych

Program zawodów przewiduje dla mężczyzn:

biegi: 100 mtr. 3 X 100 mtr. 15 klm.
skoki: wdal i wzwyż,
rzuty: kulą i dyskiem;

Dla kobiet:

biegi: 60 mtr. 500 mtr.
skoki: wdal i wwyż,
rzuty: kulą i dyskiem.

Zawodnicy zwolnieni są z opłaty wpisowego.

Początek zawodów o godz. 10 rano.

Zapisy przyjmuje Sekretariat R. S. K. O. (Czerwonego Krzyża 20, pokój 37) i RKS. Skra (Okopowa 43) do 16-go b. m. w godz. wieczorowych.

# O mistrzostwo robotniczej Warszawy

### ZNICZ — ELEKTRYCZNOŚĆ 8:0 (3:0).

Znicz wynikiem osiągniętym w spotkaniu z Elektrycznością uzasadnił swe pretensje do ponownego tytułu mistrza R. P. A. na rok bieżący.

Wynik nieomal dwucyfrowy, a mógłby być jeszcze wyższy, gdyby wykorzystano wszystkie okazje, pomimo, że to dopiero pierwszy mecz w tym sezonie, a w dodatku Znicz wystąpił bez Roszkowskiego w ataku, świadczy, że Znicz nie da sobie tak łatwo wyrwać mistrzostwa.

Przed przerwą mimo, że Znicz gra pod wiatr, zapewnia sobie zwycięstwo, zdobywając trzy bramki, nic tracąc ani jednej.

Po przerwie Znicz całkowicie opanowuje boisko, są momenty, kiedy cała jedenastka jego siedzi na połowie boiska Elektryczności. Bramki strzelili Raszyński 3, Biernat 3, Zych 1 i Stępniewski 1.

### GWIAZDA—DRUKARZ 5:1 (2:1).

Oczekiwane z wielkim napięciem spotkanie pomiędzy Drukarzem i Gwiazdą przyniosło naogół rozczarowanie.

Drukarz, pogromca Skry, tym razem zawiódł.

Szczególniej linia obrony nie stanęła na wysokości zadania.

Gwiazda odniosła zwycięstwo zasłużone, będąc drużyną równorzędną we wszystkich formacjach.

### SKRA—SARMATA 2:0 (0:0).

W niedzielę na boisku Skry odbył się mecz piłkarski między zespołami Skry i Sarmaty. Mecz zakończył się nieznacznym zwycięstwem drużyny gospodarzy.

Do przerwy wynik bezbramkowy. Po przerwie Skra silnie przeważa, uzyskując dwie bramki przez Świcarza i Smosarskiego II. Złe warunki atmosferyczne w połączeniu z silnym wiatrem uniemożliwiły obydwum drużynom wykazanie się z tego, co umieją. Przez cały czas Skra silnie przeważała, gniotąc bezlitośnie przeciwnika.

Drużyna Sarmaty wypadła na tle Skry bardzo blado i tylko słabej grze ataku Skrzaków zawdzięcza stosunkowo małą porażkę.

# Obrady Głównego Komitetu Olimpijskiego

W dniu 12 b. m., o godz. 19 w lokalu I R. O. W. F. (Czerwonego Krzyża 20) odbędzie się posiedzenie organizacyjne Głównego Komitetu Olimpijskiego z udziałem przedstawicieli bratnich organizacyj. Na porządku dziennym omawiane będą następujące sprawy:

1) Zagajenie i wybór prezydium.
2) Sprawozdanie z dotychczasowych spraw organizacyjnych.
3) Uchwalenie regulaminu Głównego Komitetu Olimpijskiego, oraz regulaminu i instrukcji dla Komitetów Olimpijskich Okręgowych i Miejscowych.
4) Ustalenie szczegółów wyjazdu i powrotu, marszruta, wycieczki, spotkania sportowe, zwiedzanie wystawy paryskiej.
5) Propaganda.
6) Finanse.
7) Ukonstytuowanie się Gl. K. O. i komisyj.
8) Wolne wnioski.

# „Robotnicza Warszawa do robotniczej Gdyni"

**W Zielone Świątki Oddział Żoliborski Robotniczego Towarzystwa Turystycznego organizuje pociąg popularny do Gdyni i na Hel pod hasłem „Robotnicza Warszawa do robotniczej Gdyni".**

**W programie wycieczki: zwiedzanie Gdyni, portu gdyńskiego motorówkami, suszarni, łuszczarni ryżu i t. p., przejazd okrętem pasażerskim z Gdyni na Hel i z powrotem, zwiedzanie Helu, powrót statkiem do Gdyni.**

**Wyjazd z Warszawy nastąpi w sobotę, dnia 15 maja, wieczorem, powrót we wtorek rano.**

**Koszty wycieczki wynoszą zł. 18,50 od osoby. Koszty te obejmują opłaty za przejazd koleją, statkiem, motorówkami po porcie, nocleg i t. p. bez wyżywienia.**

**Zapisy przyjmuje sekretariat R. T. T. i sekretariaty związków zawodowych.**

## 25.VII — 1.VIII.1937 r.

## III Międzynarodowa Olimpiada Robotnicza w Antwerpii

# Zakładajcie oddziały Robotniczego Towarzystwa Turystycznego!

Poniżej podajemy garść informacyj dla zakładających Oddziały RTT. Osoby zainteresowane winny się dokładnie z nimi zapoznać, by przy organizowaniu Oddziału uniknąć błędów, które w późniejszej pracy mogą pociągnąć za sobą duże trudności. — *Redakcja.*

Osoby, pragnące założyć Oddział RTT w danej miejscowości, winny przede wszystkim zapoznać się ze statutem Tow., który wysyłany jest życzącym po nadesłaniu należności w kwocie 50 gr. znaczkami pocztowymi.

Zgodnie z art. X p. 1 statutu, Zarząd Główny udzielać będzie zgody na założenie Oddziału tylko tam, gdzie zgłosi się przynajmniej 15 członków. Niezależnie od tego, skład osobowy przyszłego Oddziału musi dawać gwarancję, że działalność Oddziału będzie prowadzona w zgodzie ze statutem i celami Tow. i że członkowie Oddziału mają istotne zainteresowania do pracy nad rozwojem turystyki robotniczej, a nie przystępują do Tow. ze względów ubocznych. Zarząd Główny może odmówić zgody na powstanie Oddziału bez podania powodów odmowy.

Kandydatów na członków przyjmuje Zarząd Główny (w osobnym regulaminie podany jest tryb przyjmowania członków).

Po przyjęciu na członków i uregulowaniu przez kandydatów wpisowego (1 zł.), Zarząd Główny wysyła na ręce jednego z inicjatorów upoważnienie do zwołania zebrania założycielskiego Oddziału.

Inicjator porozumiewa się z członkami, ustala termin zebrania założycielskiego Oddziału i zawiadamia co najmniej na 10 dni przed jego terminem Zarząd Główny oraz wszystkich członków. (Tam, gdzie istnieją Zarządy Okręgowe RTT, zawiadomienie należy skierować przez Zarząd Okręgu).

Na zebraniu założycielskim należy odczytać w całości i wyjaśnić zebranym statut i cele RTT oraz powołać władze Oddziału (7 członków Zarządu, 3 członków Komisji Rewizyjnej i 2 członków Sądu Polubownego). Jednocześnie należy pobrać składkę roczną 1 zł, 50 gr. na rzecz Centrali Towarzystwa.

Z powyższego zebrania należy spisać protokół, który podpisuje prezydium zebrania, a na podstawie tegoż protokółu nowowybrany Zarząd wypełnia i przesyła do Zarządu Głównego t. zw. „zgłoszenie" (wzór drukowany).

Równocześnie należy wpłacić blankietem nadawczym PKO, na konto Nr. 17.533 należne za rok bieżący składki członkowskie, licząc po zł. 1.50 od członka) z wyjątkiem członków rodzin, którzy są zwolnieni od składek na Centralę, a opłacają tylko wewnętrzne składki w Oddziale).

Po otrzymaniu zgłoszenia i pieniędzy, Zarząd Główny wysyła zgodę n założenie Oddziału, legitymacje z nalepkami członkowskimi na rok bieżący oraz pieczęć dla Oddziału (Oddziały same nie mają prawa zamawiania pieczęci — pieczęć jest własnością Zarządu Głównego i w razie likwidacji Oddziału ma być Zarządow Głównemu zwrócona).

Powyższe pismo Zarządu Głównego należy złożyć w Starostwie, dołączając egzemplarz statutu oraz list podpisany przez Zarząd Oddziału, z podaniem siedziby Oddziału (adres) oraz spisu członków Zarządu (imiona, nazwiska, adresy, funkcje w Zarządzie). Zameldowanie w Starostwie winno być dokonane najpóźniej w 2 tygodnie od daty walnego zebrania. Po dokonaniu powyższych formalności Oddział może rozpocząć działalność.

Nadmienia się, że zgodnie z art. X p. 8 statutu, kadencja Zarządu Oddziału trwa jeden rok. Najdalej więc po upływie tego terminu, powinno być zwołane zwyczajne walne zebranie dla dokonania ponownych wyborów.

Każdą zmianę składu Zarządu i innych władz Oddziału, należy natychmiast podać do wiadomości Zarządu Głównego RTT.

Zmiany Zarządu należy meldować do miejscowego Starostwa (obowiązuje termin 2 tygodni od daty walnego zebrania).

* *
*

W sprawie bliższych informacyj należy zwracać się do sekretariatu Zarządu Głównego R. T. T., Warszawa, ul. Krasińskiego 10 m. 81.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.